

Mój śpiewnik

Szanty na rejsy

zebrał Jacek

13 lutego 2025

Szanty

Biała sukienka

słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

a e F C	Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,
a e F G C	Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,
E a G7 D	Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem,
a e F G C	Nadpływa kołyszająca, marzeniem, snem.
C G	<i>I ona taka w tej białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno jej obie ręce</i>
C a D7 G	<i>Oczarowany, zastuchany w słodki śmiech.</i>
C G	<i>I cała w żaglach, jak w białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno ster w obie ręce</i>
C G C	<i>I żeglowałem zastuchany w fali śpiew.</i>
a e F C	Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,
a e F G C	Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy
	czar.
E a G7 D	Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,
a e F G C	Tam z kei możesz ujrzeć coś z mego snu.
C G	<i>I ona taka w tej białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno jej obie ręce</i>
C a D7 G	<i>Oczarowany, zastuchany w słodki śmiech.</i>
C G	<i>I cała w żaglach, jak w białej sukience,</i>
C F C	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
G C F	<i>Chwyciłem mocno ster w obie ręce</i>
C G C	<i>I żeglowałem zastuchany w fali śpiew.</i>
a e F C	

a e F G C	Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,
E a G7 D	Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?
a e F G C	Gdy pochylona, ostro do wiatru szła...
C G	Znowu się przeplatają obrazy dwa:
C F C	<i>I ona taka w tej białej sukience,</i>
G C F	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
C a D7 G	Chwyciłem mocno jej obie ręce
C G	Oczarowany, zastłuchany w słodki śmiech.
C F C	<i>I cała w żaglach, jak w białej sukience,</i>
G C F	<i>Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.</i>
C G C	Chwyciłem mocno ster w obie ręce
	<i>I żeglowałem zastłuchany w fali śpiew.</i>

Bitwa

słowa i muzyka: Lech Klupś

e D C a Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie
e D G H Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się.
e D C a Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny
pas

e D G H I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty
śmierć nam niosą.

G D e h *Ciepła krew poleje się strugami,*
C D e *Wygra ten, kto utrzyma ship.*
G D e h *W huku dział ktoś przykryje się falami,*
C D e *Jak da Bóg, ocalimy bryg.*

e D C a Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,
e D G H To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.
e D C a Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci
czas,

e D G H Krzyk i lament mych kamratów, przerywany
ogniem katów.

G D e h *Ciepła krew poleje się strugami,*
C D e *Wygra ten, kto utrzyma ship.*
G D e h *W huku dział ktoś przykryje się falami,*
C D e *Jak da Bóg, ocalimy bryg.*

e D C a Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,
e D G H To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw.
e D C a Żagiel staw - krzyknął ktoś, znów piratów
złość,

e D G H Bo od rufy nam powiało, a fregatom w
mordę wiało.

G D e h

Ciepła krew poleje się strugami,

C D e

Wygra ten, kto utrzyma ship.

G D e h

W huku dział ktoś przykryje się falami,

C D e

Jak da Bóg, ocalimy bryg.

e D C a

*Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń
szła,*

e D G H

Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.

e D C a

Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,

e D G H

*Nie pomogło to psubratom, reszta z rei
zwisa za to.*

G D e h

Ciepła krew poleje się strugami,

C D e

Wygra ten, kto utrzyma ship.

G D e h

W huku dział ktoś przykryje się falami,

C D e

Jak da Bóg, ocalimy bryg.

e D C a

Po dziś dzień tamtą mgłą i fregaty dwie,

e D G H

Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.

e D C a

Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,

e D G H

*Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy
zwyciężyli.*

G D e h

Ciepła krew poleje się strugami,

C D e

Wygra ten, kto utrzyma ship.

G D e h

W huku dział ktoś przykryje się falami,

C D e

Jak da Bóg, ocalimy bryg.

Bosmanowa bossanowa

cis7 fis7
A7+ Gis7
fis7
cis7
Dis7 Gis7
H \bar{E}

fis H7
E H7
E

fis H7
E H7

cis7 fis7
A7+ Gis7
fis7
cis7
Dis7 Gis7
H \bar{E}

fis H7
E H7
E

fis H7
E H7

cis7 fis7

Już światła milkną i cichną,
Latarnia żegna mdłym blaskiem.
Księżyc nad wody toń już wypłynął
Księżyc nad wody toń już wypłynął
I nocną znów objął wachtę.

*Brzmi cichutko bossanowa,
Bossanowa bosmanowa,
Gdy z fajeczki siwy dym
Tańczy w bossanowy rytm.
Nawet w żagle dmucha wiatr,
Jakby bossanowę grał,
Gdy żeglarze w kojach śpią,
Sny o lądach im się śnią.*

Pan Bosman wszystkie zna morza,
Przepełnił szlaki najdalsze.
Nocna znów zabrzmie dziś bossanowa,
Nocna znów zabrzmie dziś bossanowa,
A bosman czuwa uparcie.

*Brzmi cichutko bossanowa,
Bossanowa bosmanowa,
Gdy z fajeczki siwy dym
Tańczy w bossanowy rytm.
Nawet w żagle dmucha wiatr,
Jakby bossanowę grał,
Gdy żeglarze w kojach śpią,
Sny o lądach im się śnią.*

A7+ Gis7	Dziś z fajką przysiadł się znużony,
fis7	W odległe czasy spogląda.
cis7	Chciałby wspomnienia swoje dogonić,
Dis7 Gis7	Chciałby wspomnienia swoje dogonić,
H7	Gdy wiatr usypia na lądach.
	<i>Brzmi cichutko bossanowa,</i>
	<i>Bossanowa bosmanowa,</i>
fis H7	Gdy z fajeczki siwy dym
E H7	Tańczy w bossanowy rytm.
E	Nawet w żagle dmucha wiatr,
	<i>Jakby bossanowę grał,</i>
fis H7	Gdy żeglarze w kojach śpią,
E H7	Sny o lądach im się śnią.

Cztery piwka

słowa i muzyka: Jerzy Porębski

a Ze Świnoujścia do Walvis Bay
a Droga nie była krótka,
a A po dwóch dobach, albo mniej,
a Już się skończyła wódka.
a „Do brydża!” – krzyknął Siwy Flak
a I z miejsca rzekł – „Dwa piki”,
a A ochmistrz w „telewizor” włął
E7 a Nie byle jakie siki.
A D *Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,*
E7 A *Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.*
A7 D *Gdzieś między palcami sennie płynie czas.*
E7 a *czwarta ręka, Króla bije As*
a A w karcie tylko jeden As
a I nic poza tym nie ma,
a Ale nie powiem przecie Pas,
a Może zagrają szlema?
a Kontra – mu rzekłem, taki bluff,
a By nieco spuścił z tonu,
a A Fred mu na to – Cztery trefl!
E7 a Przywalił bez pardonu.
A D *Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,*
E7 A *Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.*
A7 D *Gdzieś między palcami sennie płynie czas.*
E7 a *czwarta ręka, Króla bije As*
a A „mój” w dwa palce obtarł nos,
a To znaczy: nie ma nic
a

	I wtedy Flak, podnosząc głos,
a	Powiedział – „Cztery pik!”
a	I kiedy jeszcze cztery Króle
a	Pokazał mu jak trza,
a	To Fred, z renonsem – „Siedem pik” –
E7 a	Powiedział – „Niech gra Flak!”
A D	<i>Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,</i>
E7 A	<i>Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.</i>
A7 D	<i>Gdzieś między palcami sennie płynie czas.</i>
E7 a	<i>czwarta ręka, Króla bije As</i>
a	A ja mu – Kontra, on mi – Re,
a	Ja czuję pełen luz,
a	Bo widzę w moich kartach, że
a	Jest atutowy tuz.
a	Więc strzelam! Kiedy karty Fred
a	Wyłożył mu na blat,
a	To każdy mógł zobaczyć, jak
E7 a	Siwego Flaka trafia szlag.
A D	<i>Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,</i>
E7 A	<i>Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet.</i>
A7 D	<i>Gdzieś między palcami sennie płynie czas.</i>
E7 a	<i>czwarta ręka, Króla bije As</i>
a	Już nie pamiętam, ile dni
a	W miesiące złożył czas,
a	Morszczuki dosyć dobrze szły
a	I grało się nie raz,
a	Lecz nigdy więcej Siwy Flak,
a	Klnę na jumprowe wszy,
a	

Choćbyś go prosił tak, czy siak,
E7 a Nie zasiadł już do gry!
A D W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,
E7 A Już tej Damy roześmianej nie przytuli Król.
A7 D Gdzieś nam się zapodział atutowy As,
E7 a Tego Szlema z nami wygrał czas.
A D Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,
E7 A Jakąś Damę rozebraną Król przeleci wnet,
A7 D Gdzieś między palcami sennie płynie czas.
E7 a czwarta ręka, Króla bije As

Dwudziesty czwarty lutego

słowa: Janusz Sikorski

C To dwudziesty czwarty był lutego
G Poranna zrzędała mgła,
a Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,
a G a Turecki niosły znak.
No i ...
G C Znów bijatyka, no i
G C Znów bijatyka, no i
G C Bijatyka cały dzień,
a I porąbany dzień, i porąbany łeb,
a G a Razem bracia, aż po zmierzch!
Hej!
C Już pierwszy skrada się do burt,
G A zwie się Goździk i
a Z Algieru Pasza wysłał go,
a G a Żeby nam upuścić krwi.
No i ...
G C Znów bijatyka, no i
G C Znów bijatyka, no i
G C Bijatyka cały dzień,
a I porąbany dzień, i porąbany łeb,
a G a Razem bracia, aż po zmierzch!
Hej!
C Następny zbliża się do burt,
G A zwie się Róży Pąg.
a Plunęliśmy ze wszystkich rur
a G a Bardzo prędko szedł na dno.
No i ...
G C

	<i>Znów bijatyka, no i</i>
G C	<i>Znów bijatyka, no i</i>
G C	<i>Bijatyka cały dzień,</i>
a	<i>I porąbany dzień, i porąbany łeb,</i>
a G a	<i>Razem bracia, aż po zmierzch!</i>
	<i>Hej!</i>
C	<i>W naszych rękach dwa i dwa na dnie,</i>
G	<i>Cała reszta zwiła gdzieś,</i>
a	<i>No a jeden z nich zabraliśmy</i>
a G a	<i>Na starej Anglii brzeg.</i>
	<i>No i ...</i>
G C	<i>Znów bijatyka, no i</i>
G C	<i>Znów bijatyka, no i</i>
G C	<i>Bijatyka cały dzień,</i>
a	<i>I porąbany dzień, i porąbany łeb,</i>
a G a	<i>Razem bracia, aż po zmierzch!</i>
	<i>Hej!</i>

Dziesięć w skali Beauforta

słowa: Janusz Kondratowicz, muzyka:
Krzysztof Klenczon

a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a

Kołysał nas zachodni wiatr,
Brzeg gdzieś za rufą został.
I nagle ktoś jak papier zbladł
Sztorm idzie, Panie Bosman!
*A bosman tylko zapiął płaszczy
I zaklął – Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans.
Dziesięć w skali Beauforta!*
Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle.
Rzuciło nami w górę, w dół
I fala zmyła żagle.
*A bosman tylko zapiął płaszczy
I zaklął – Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans.
Dziesięć w skali Beauforta!*
O pokład znów uderzył deszcz
I padał już do rana.
Piekielnie ciężki to był rejs,
Szczególnie dla bosmana.
*A bosman tylko zapiął płaszczy
I zaklął – Ech, do czorta!
Nie daję łajbie żadnych szans.
Dziesięć w skali Beauforta!*

Dziesięć w skali Beauforta 2

słowa: autor nieznany, muzyka: Krzysztof
Klenczon

a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a

Kołysał nas zachodni wiatr,
Brzeg był za rufą z dala
I nagle ktoś jak papier zbladł:
Grot nam się rozpierdala!
*A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”*
Spod ciemnych ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle,
A myśmy, jak te chuje dwa,
W kubryku szyli żagle.
*A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”*
A bosman do kubryku wpadł
I zaklął: „Chuj wam w dupę!
Złamali znowu igły dwie,
Gdzie ja dziś takie kupię?”
*A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”*
W nawigacyjnej Stary siadł,

d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a

Słuchając komunikat.
Wkurwiony maksymalnie klął:
O żesz mać, znowu dycha!
A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”
A bosman tylko w mesie siadł
Ponury jak na stypie.
Jak dalej będzie piździć tak,
Rozpieprzy nam tę krypę!
A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”
W kambuzie kuk, rzygając w krąg,
Ponuro żuł nienawiść:
Że też te gnoje jeszcze żrą,
Toż takich można zabić!
A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”
A bosman tylko w mesie siadł
I oparł nos na blacie:
Obiad ma być dziś z trzech dań
I deser na dodatek!
A bosman tylko zapiął płaszcz

F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a

*I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”
Kompasu igła całą noc
Tańczyła rock and rolla,
A wściekły sternik czuł, że go
Ogarnia paranoja
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”
A bosman do kokpitu wpadł
I ujął szturwał w ręce:
Do kurwy nędzy, równo jedź,
Bo jaja ci ukręcę!
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”
Gdy słońce wyszło spoza chmur,
A wicher się wyszalał,
To bosman tylko flachę wziął
I szybko pałę zalał.
A bosman tylko zapiał płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”
A potem tylko zapiał płaszcz,*

d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a
a d
E7 a
d a
H7 E7
F C F C
F E7 a
F G a E7 a
d E7 a

Chciał zakląć – lecz nie zaklął,
Odchamić się najwyższy czas,
Więc tylko ręką machnął.
*A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”*
Gdy słońce zgaśło i gdy sztorm
Wydmuchał się do woli,
W bosmańskiej brodzie zakwitł blask
Setek kryształków soli.
*A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”*
A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął... otóż nie zaklął!
Bosman znów zaczął mówić nam
Piękną poprawną polszczyzną!
*A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: „Mać jebana!
Nie mogłaś szmato, kurwa mać,
Zaczekać z tym do rana!?”*

Fiddler's Green

słowa: Jerzy Rogacki, muzyka: John Conolly

C F C a Stary port się powoli układał do snu,
C F C G Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak
 stół,

F e d C Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń:
a7 d7 F G Zabierzcie mnie chłopcy, mój czas kończy
się.

C G C C7 Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,
F C G Ostatni raz spojrzę na pirs.
F C e Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia
 pewnego

d G F C Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.
C F C a O Fiddler's Green słyszałem nie raz,
C F C G Jeśli piekło ominę, dopłynąć chcę tam,
F e d C Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łza,
a7 d7 F G A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam.

C G C C7 Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,
F C G Ostatni raz spojrzę na pirs.
F C e Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia
 pewnego

d G F C	Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.
C F C a	Kiedy już tam dołynę, oddam cumy na ląd,
C F C G	Różne bary są czynne cały dzień, całą noc,
F e d C	Piwo nic nie kosztuje, dziewczęta jak sen,
a7 d7 F G	A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew.

C G C C7
F C G

Ostatni raz spojrzę na pirs.

*F C e Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia
 pewnego*

d G F C Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.

C F C a Aureola i harfa to nie to, o czym śnię,

C F C G O morza rozkołys i wiatr modłę się.

*F e d C Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą
 noc,*

a7 d7 F G A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song.

C G C C7 Tylko wezmę mój sztormiak i sweter,

F C G Ostatni raz spojrzę na pirs.

*F C e Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia
 pewnego*

d G F C Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green.

Gdzie ta keja

słowa i muzyka: Jerzy Porębski

a	Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:
G a	- Stary, czy masz czas?
C G7 C	Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,
C C7 F d	Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,
d a E7 a	Rejs na całość, rok, dwa lata – to
	powiedziałbym:
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?</i>
a E7 a	<i>Gdzie ta brama na szeroki świat?</i>
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>W każdej chwili płynę w taki rejs,</i>
a E7 a	<i>Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?</i>
a	Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,
C G7 C	Stare džinsy wystrzępione impregnuje kurz,
C C7 F d	W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek
	znam,
d a E7 a	Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?</i>
a E7 a	<i>Gdzie ta brama na szeroki świat?</i>
a G a	<i>Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?</i>
C G C	<i>Gdzie ta koja wymarzona w snach?</i>
g A7 d A7 d	<i>W każdej chwili płynę w taki rejs,</i>
a E7 a	

Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

*a Przeszły lata zapyziałe, rżęśą poróśł staw,
C G7 C A na przystani czółno stało – kolorowy paw.*

*C C7 F d Zaokrągliły się marzenia, wyjąłowił step,
d a E7 a Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.*

a G a Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

C G C Gdzie ta koja wymarzona w snach?

g A7 d A7 d Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

a E7 a Gdzie ta brama na szeroki świat?

a G a Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

C G C Gdzie ta koja wymarzona w snach?

g A7 d A7 d W każdej chwili płynę w taki rejs,

a E7 a Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

Hiszpańskie dziewczyny

st. Andrzej Mendygrał, Grzegorz Wasilewski

dis H b7	Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny
dis H Cis	Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów
Fis Cis dis	Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora
H B7 dis	Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.
dis H b7	<i>I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny</i>
dis H Cis	<i>W noc ciemną i złą nam będzie się śnił</i>
Fis Cis dis	<i>Leniwe popłyną znów rejsu godziny</i>
H B7 dis	Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.
dis H b7	Niedługo ujrzymy znów w dali Cape
	Deadman
dis H Cis	I głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz
Fis Cis dis	I statki stojące na redzie przed Plymouth
H B7 dis	Klarować kotwicę najwyższy czas już
dis H b7	<i>I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny</i>
dis H Cis	<i>W noc ciemną i złą nam będzie się śnił</i>
Fis Cis dis	<i>Leniwe popłyną znów rejsu godziny</i>
H B7 dis	Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.
dis H b7	Niedługo już żagle na masztach rozkwitną,
dis H Cis	Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight.
Fis Cis dis	I znów stara łajba potoczy się ciężko
H B7 dis	Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie.
dis H b7	<i>I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny</i>
dis H Cis	<i>W noc ciemną i złą nam będzie się śnił</i>
Fis Cis dis	<i>Leniwe popłyną znów rejsu godziny</i>
H B7 dis	Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.
dis H b7	Zabłysną nam bielą skał zęby pod Dover
dis H Cis	

	I znów noc w kubryku wśród legend i bajd...
Fis Cis dis	Powoli i znośnie tak płynie nam życie
H B7 dis	Na wodach i w portach South Foreland Light.
dis H b7	<i>I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny</i>
dis H Cis	<i>W noc ciemną i złą nam będzie się śnił</i>
Fis Cis dis	<i>Leniwe popłyną znów rejsu godziny</i>
H B7 dis	<i>Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.</i>

Na Mazury

słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

D A D Sie masz, witam Cię, piękną sprawę mam,
G Pakuj bety swe i leć ze mną tam,
D A D Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się,
A D Całuj wszystko w nos,
G D A D Osobowym drugą klasą przejedziemy się.
G D Na Mazury, Mazury, Mazury,
G D Popływamy tą łajbką z tektury,
A Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,
A Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.
D G D Tam, gdzie fale nas bujają,
D G D Gdzie się ludzie opalają,
D G D Wschody słońca piękne są
D A D I komary w dupę tną.
D G D Gdzie przy ogniu gra muzyka
D G D I gorzała w gardłach znika,
D A D A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd
D A D Woła do nas, do nas "Paszła won!"
D A D Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz,
G Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz,
D A D Ster nie spada już i grot luzuje się,
A D Więc się ze mną rusz,
G D A D Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj
 się.
G D Na Mazury, Mazury, Mazury,
G D Popływamy tą łajbką z tektury,
A Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,
A

	Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.
D G D	Tam, gdzie fale nas bujają,
D G D	Gdzie się ludzie opalają,
D G D	Wschody słońca piękne są
D A D	I komary w dupę tną.
D G D	Gdzie przy ogniu gra muzyka
D G D	I gorzała w gardłach znika,
D A D	A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd
D A D	Woła do nas, do nas "Pasza won!"
D A D	Skrzynkę piwa mam, Ty otwieracz weź,
G	Napić Ci się dam, tylko mi ją nieś,
D A D	Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok?
A D	No nie stój jak ten słup,
G D A D	Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok.
G D	Na Mazury, Mazury, Mazury,
G D	Popywamy tą łajbą z tektury,
A	Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje,
A	Gdzie są ryby i grzyby, i knieje.
D G D	Tam, gdzie fale nas bujają,
D G D	Gdzie się ludzie opalają,
D G D	Wschody słońca piękne są
D A D	I komary w dupę tną.
D G D	Gdzie przy ogniu gra muzyka
D G D	I gorzała w gardłach znika,
D A D	A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd
D A D	Woła do nas, do nas Dzień dobry (kochane)
	żeglarze!"

Paw blues

Słowa i muzyka: Kazimierz Robak

E	Przyszedł do mnie paw.
E	Powiedział mi: Dzień dobry Panu!
E A7	Och! A niech go szlag!
E	Do straszego przywiódł mnie stanu!
H7	<i>O pawiu!</i>
A7 H7 E	<i>Utop w morzu swój wstrętny łeb!</i>
E	Żołądek mi skręcił
E	I wątrobę mi wynicował!
E A7	Och! A niech go szlag!
E	Dlaczego chce, bym chorował?
H7	<i>O pawiu!</i>
A7 H7 E	<i>Utop w morzu swój wstrętny łeb!</i>
E	Ten wstrętny paw
E	Przez burtę już wpół mnie kładzie!
E A7	Och! Treści i kwasy
E	Szłajają się po pokładzie!
H7	<i>O pawiu!</i>
A7 H7 E	<i>Utop w morzu swój wstrętny łeb!</i>
E	Poszedł już paw!
E	Cholera wie, kiedy znów przyjdzie!
E A7	Och! A niech go szlag!
E	Przez niego znów obiad wystygnie!
H7	<i>O pawiu!</i>
A7 H7 E	<i>Utop w morzu swój wstrętny łeb!</i>

Pod Jodłą

Smugglers

C a Siedzieliśmy "Pod Jodłą"i dobrze nam się
wiodło

F C Kapitan Farrel stary zgred postawić nie
chciał whisky

C a Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go
prosiłem

F C Lecz pycha rozpierała go a nam już wyschły
pyski

G C *Więc dałem jemu w nos co myśli sobie*

F C G C *Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam*

C a Wybrałem się do Mary chodziłem tam dni
cztery

F C Ekonom Paddy suczy syn wciąż dawał jej
robotę

C a Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go
prosiłem

F C I nie posłuchał łobuz mnie do dziś ma Mary
cnotę

G C *Więc dałem jemu w nos co myśli sobie*

F C G C *Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam*

C a W Dublinie przy niedzieli pięć funtów nam
gwizdnęli

F C Właściciel pubu tłusty byk chciał funta za
zapłatę

C a Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go
prosiłem

F C

Lecz nerwy ciut poniosły mnie zepsutą ma
facjatę

G C *Więc dałem jemu w nos co myśli sobie*

F C G C *Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam*

C a Na trakcie przez przypadek los też mnie
kopnął w zadek

F C Łapaczy oddział wyrwał mnie tak jak
borsuka z dziury

C a Na okręt mnie zabrali po zadku fest przylali

F C Gdy drzeć zacząłem darmo pysk padł taki
rozkaz z góry

G C *Więc dałem jemu w nos co myśli sobie*

F C G C *Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam*

Port Amsterdam

Piotr Zadrożny

e h Jest port wielki jak świat co się zwie
 Amsterdam

C H7 Marynarze od lat pieśni swe nucą tam
e h Jest jak świat wielki port marynarze w nim
 śpią

C H7 e Jak daleki śpi fiord zanim świt zbudzi go
G D H7 Jest port wielki jak świat co się zwie
 Amsterdam

e h Marynarze od lat pieśni swe nucą tam
C h Jest port wielki jak świat co się zwie
 Amsterdam

C H7 e Marynarze od lat nowi rodzą się tam

e h Marynarze od lat zwożą tam ze swych łajb
C H7 Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z
 knajp

e h Obnażają swe kły skłonne wgryźć się w tę
 noc

C H7 e W tłuste podbrzusza ryb w spasty księżyc i
 w noc

G D H7 Do łapczywych ich łap wszystko wpada na
 żer

e h Tłuszcz skapuje kap kap z rybich wątrób i
 serc

C h Potem pijani w sztok w mrok odchodzą spod
 miech

C H7 e

A z bebeczków ich w krąg płynie czkawka i
śmiej

e h Jest port wielki jak świat co się zwie
Amsterdam

C H7 Marynarze od lat tańce swe tańczą tam
e h Lubią to bez dwóch zdań lubią to bez zdań
dwóch

C H7 e Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój
brzuch

G D H7 Potem buch kogoś w łeb aż na dwoje mu
pękł

e h Bo wybrzydzał się kiej na harmonii mdły jęk

C h Akordeon też już wydał ostatni dźwięk

C H7 e I znów obrus i tłuszczy i znów czkawka i
śmiej

e h Jest port wielki jak świat co się zwie
Amsterdam

C H7 Marynarze od lat zdrowie pań piją tam

e h Pań tych zdrowie co noc piją w grudzień czy
w maj

C H7 e Które za złota trzos otwierają im raj

G D H7 A gin wódka i grog, a grog wódka i gin

e h Rozpalają im wzrok skrzydeł przydają im

C h Żeby na skrzydłach tych mogli wzlecieć hen
tam

C H7 e Skąd się smarka na świat i na port
Amsterdam

Pożegnanie Liverpoolu

słowa: Krzysztof Kuza, Jerzy Rogacki

C C7 F C

C G

C C7 F C

C G7 C

G F C

G

C C7

F C

C G7 C

C C7 F C

C G

C C7 F C

C G7 C

G F C

G

C C7

F C

C G7 C

C C7 F C

C G

C C7 F C

C G7 C

G F C

G

C C7

F C

C G7 C

Żegnaj nam dostojny, stary porcie,

Rzeko Mersey żegnaj nam!

Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii,

Byłem tam już niejednen raz.

A więc żegnaj mi, kochana ma!

Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.

Ile miesięcy Cię nie będę widział,

Nie wiem sam,

Lecz pamiętać zawsze będę Cię.

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,

Dobry statek, choć sławę ma złą,

A że kapitanem jest tam stary Burgess,

Pływającym piekłem wszyscy go zwa.

A więc żegnaj mi, kochana ma!

Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.

Ile miesięcy Cię nie będę widział,

Nie wiem sam,

Lecz pamiętać zawsze będę Cię.

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,

Znamy się od wielu, wielu lat.

Jeśliś dobrym żeglarzem – radę sobie dasz,

Jeśli nie – toś cholernie wpadł.

A więc żegnaj mi, kochana ma!

Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.

Ile miesięcy Cię nie będę widział,

Nie wiem sam,

	<i>Lecz pamiętać zawsze będę Cię.</i>
C C7 F C	Żegnaj nam dostojny, stary porcie,
C G	Rzeko Mersey żegnaj nam.
C C7 F C	Wyptywamy już na rejs do Kalifornii,
C G7 C	Gdy wrócimy – opowiemy wam.
G F C	<i>A więc żegnaj mi, kochana ma!</i>
G	<i>Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.</i>
C C7	<i>Ile miesięcy Cię nie będę widział,</i>
F C	<i>Nie wiem sam,</i>
C G7 C	<i>Lecz pamiętać zawsze będę Cię.</i>

Przechyły

Roman Roczeń

e D e	Pierwszy raz przy pełnym takielunku,
e D e	Biorę ster i trzymam kurs na wiatr.
a D e	I jest jak przy pierwszym pocałunku
a H7 e	W ustach sól, gorącej wody smak.
a D e	<i>O – ho, ho! Przechyły i przechyły!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Za falą fala mknie!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!</i>
a H7 e	<i>Ale wiatr, ósemka chyba dmie!</i>
e D e	Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!
e D e	Słyszę jak kapitan cicho klnie.
a D e	Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
a H7 e	To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.
a D e	<i>O – ho, ho! Przechyły i przechyły!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Za falą fala mknie!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!</i>
a H7 e	<i>Ale wiatr, ósemka chyba dmie!</i>
e D e	Hej ty tam z burtę wychylony
e D e	Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!
a D e	Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
a H7 e	Żeby coś nie spadło ci na kark.
a D e	<i>O – ho, ho! Przechyły i przechyły!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Za falą fala mknie!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!</i>
a H7 e	<i>Ale wiatr, ósemka chyba dmie!</i>
e D e	Krople mgły, w tęczowym kropel pyle
e D e	Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.
a D e	

	Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
a H7 e	Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.
a D e	<i>O – ho, ho! Przechyły i przechyły!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Za falą fala mknie!</i>
a D e	<i>O – ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny!</i>
a H7 e	<i>Ale wiatr, ósemka chyba dmie!</i>

Shenandoah

słowa: Andrzej Mendygrał, R. Soliński

C F C	O Missouri, Ty wielka rzeko!
F C	Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?
a e G C	Wigwamy Indian na jej brzegach,
G7 C e F C	Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri.
G7 C	O Shenandoah, jej imię było,
F C	I nie wiedziała, co to miłość.
C F C	Aż przybył kupiec i w rozterce
F C	Jej własne ofiarował serce.
C F C	A stary wódz rzekł, że nie może
F C	Białemu córka wodza ścieścić łożę.
C F C	Lecz wódka białych wzrok mu mami.
F C	Już wojownicy śpią z duchami.
C F C	Wziął czółno swe i z biegiem rzeki
F C	Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.
C F C	O, Shenandoah, czerwony ptaku,
F C	Wraz ze mną płyn po życia szlaku.
C F C	O Missouri, Ty wielka rzeko!
F C	Wigwamy Indian na jej brzegach.

Timeraine

Ryczące Dwudziestki

D Fis h	Spokojnie, bez strzałów z setki luf
G E B A	Na holu z żagli swych odarty
D F d	Tak dostojnie jak tylko mógł
G E B A	Zmierzchem wpłynął na historii karty
D Fis h	Liniowiec co się zwał, "Timeraine"
G E B A	Nie wróci już do domu
D Fis h	U kresu swej drogi zapadł w sen
G E B A	W cichym doku, niepotrzebny już nikomu
d C	<i>Skonczył się liniowców czas</i>
d C	<i>Odplynęły w porty zapomnienia</i>
d C	<i>Maszty nocą nie muskają gwiazd</i>
B A	<i>Huk dział już tylko we wspomnieniach</i>
B C F	<i>Z burt nie słyszeć "God save queen", "Viva la France"</i>
B C F	<i>Nie ma już liniowców na La Manche</i>
D Fis h	Dziś nikt nie pamięta barwy flag
G E B A	Ni imion kapitanów
D Fis h	Nazwy okrętów zatarł czas
G E B A	Wraki rzucił na dno oceanów
D Fis h	A liniowiec co zwał, się "Timeraine"
G E B A	Nie odszedł w morskie głębie
D Fis h	Zmierzchem w ostatni wyszedł rejs
G E B A	Gdzie już żadna kula go nie sięgnie
d C	<i>Skonczył się liniowców czas</i>
d C	<i>Odplynęły w porty zapomnienia</i>
d C	<i>Maszty nocą nie muskają gwiazd</i>
B A	

*Huk dział już tylko we wspomnieniach
B C F Z burt nie słyszeć "God save queen", "Viva la
France"*

B C F Nie ma już liniowców na La Manche

Umbriaga

tekst i muzyka: Witold Zamojski

a7 D7 Kiedy jacht nie wraca z mórz
H7 e i w główkach portu ciągle go brak,
a7 Przejmujesz się i serce Ci drży,
H7 a może już pozostanie tak?
Ae *Umbriaga wciąż gna,*
a7 *silnych wiatrów nie boi się,*
D7 *Szuflady wali raz po raz,*
G H7 *bo przebrany ma bras.*
e *Więc nie przejmuj się,*
a7 *oni wrócą tu,*
D7 *Bo oprócz wiatrów i burz*
G H7 *muszą być, i już.*
a7 D7 I gdy jesteś wróżką mą,
H7 e o której myślę przez cały czas,
a7 I chociaż żużel jest, piękna pogoda trwa,
H7 Twą piękną postać i twarz przed oczyma
 mam.
Ae *Umbriaga wciąż gna,*
a7 *silnych wiatrów nie boi się,*
D7 *Szuflady wali raz po raz,*
G H7 *bo przebrany ma bras.*
e *Więc nie przejmuj się,*
a7 *oni wrócą tu,*
D7 *Bo oprócz wiatrów i burz*
G H7 *muszą być, i już.*

Piosenki turystyczne

Gdybym miał gitarę

a
E a A7
d a
E7 a A7

Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o tej miłości
Którą przeżyłem sam
A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne cudne oczęta
Serce, duszę bym dał
Fajki ja nie palę
Wódki nie piję
Ale z żalu wielkiego
Ledwo co żyję
A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne cudne oczęta
Serce, duszę bym dał
Ludzie mówią głupi
Po co ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał?
A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne cudne oczęta
Serce, duszę bym dał

Rock and Roll

Always remember us this way

Lady Gaga

a F That arizona sky burning in your eyes
C G You look at me and, babe, I wanna catch on
fire

a F It's buried in my soul like California gold
C G You found the light in me that I couldn't find

F So when I'm all choked up

C But I can't find the words

a Every time you say goodbye

G Baby, it hurts

F G a When the sun goes down

F G C And the band won't play

F G C I'll always remember us this way

a Lovers in the night

F Poets trying to write

C We don't know how to rhyme

G But, damn, we try

a But all I really know

F You're where I wanna go

C G The part of me that's you will never die

F So when I'm all choked up

C But I can't find the words

a Every time you say goodbye

G Baby, it hurts

F G a When the sun goes down

F G C And the band won't play

F G C

I'll always remember us this way

Oh yeah

I don't wanna be just a memory baby

ooo

So when I'm all choked up

But I can't find the words

Every time you say goodbye

Baby, it hurts

When the sun goes down

And the band won't play

I'll always remember us this way

When you look at mae

And the whole word fades

I'll always remember us this way

F

C B F G

F

C

a

G

F G a

F G C

F G C

F G a

F G C

F G a

Shallow

Lady Gaga

e D G Tell me somethin' girl...
C G D Are you happy in this modern world?
e D G Or do you need more?
C G D Is there somethin' else you're searchin' for?
e D G I'm fallin'
C G D e D In all the good times I find myself longin' for
G change
C G D And in the bad times I fear myself
e D G Tell me somethin' boy...
C G D Aren't you tired tryin' to fill that void
e D G Or do you need more?
C G D Ain't it hard keepin' it so hardcore
e D G I'm fallin'
C G D e D In all the good times I find myself longin' for
G change
C G D And in the bad times I fear myself
a D I'm off the deep end, watch as I dive in
G D e I'll never meet the ground
a D Crash through the surface, where they can't
hurt us
G D e We're far from the shallow now
a D In the shallow, shallow
G D e In the shallow, shallow
a D In the shallow, shallow
G D e We're far from the shallow now
Lady Gaga

B D A e

Wooaaaeh

B D A

Woaaaaaaaaaah

a D

I'm off the deep end, watch as I dive in

G D e

I'll never meet the ground

a D

Crash through the surface, where they can't
hurt us

G D e

We're far from the shallow now

a D

In the shallow, shallow

G D e

In the shallow, shallow

a D

In the shallow, shallow

G D e

We're far from the shallow now

Spis treści

<i>Always remember us this way</i>	40
<i>Biała sukienka</i>	2
<i>Bitwa</i>	4
<i>Bosmanowa bossanowa</i>	6
<i>Cztery piwka</i>	8
<i>Dwudziesty czwarty lutego</i>	11
<i>Dziesięć w skali Beauforta</i>	13
<i>Dziesięć w skali Beauforta 2</i>	14
<i>Fiddler's Green</i>	18
<i>Gdybym miał gitarę</i>	39
<i>Gdzie ta keja</i>	20
<i>Hiszpańskie dziewczyny</i>	22
<i>Na Mazury</i>	24
<i>Paw blues</i>	26
<i>Pod Jodłą</i>	27
<i>Port Amsterdam</i>	29
<i>Pożegnanie Liverpoolu</i>	31
<i>Przechyły</i>	33
<i>Shallow</i>	42
<i>Shenandoah</i>	35
<i>Timeraine</i>	36
<i>Umbriaga</i>	38